



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

Express Poznański

60-959 POZNAŃ

ul. Grunwaldzka 19

Nr **214** z dn. **4 - 11 - 96**

Malinowa Balladyna Gdzie **665** ten skandal?

Już po raz kolejny w Teatrze Polskim odbył się „Wieczór w Teatrze”. Tym razem głównym punktem programu był spektakl „Balladyna” w reżyserii Doroty Latour. Przedstawienie wcześniej wywołało falę krytyki w poznańskich mediach. Przede wszystkim jednak zajmowano się w tych materiałach dyrektorem artystycznym Lechem Raczakiem zarzucając mu nieudolność i marnowanie pieniędzy, a także krytyką innych piszących dziennikarzy, niż rzeczywiście „Balladyną”. (C.d. str. 2)

Gdzie ten skandal?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Nie jest to przedstawienie w żadnej mierze awangardowe, tylko klasycznie zrealizowane. Chyba, że ktoś weźmie pod uwagę znakomity kostium Goplany - dzieło Oli Płonki. Oczywiście spektakl jest za długi i to zdecydowanie. Razi też wiele scen, jakby oderwanych od siebie. Niepotrzebne są wątki z Filonem, czy z zamkniętym kuf-

rem przysyłanym Balladynie przez Kirkora. Można także mieć sporo zarzutów, co do gry niektórych aktorów. Chociaż mnie osobiście nie podobała się gra np. Małgorzaty Walas Antonello i Jacka Pawlaka, to wśród widowni słychać było głosy, że to właśnie dwie najlepsze postaci.

Dobra była natomiast syntetyczna scenografia wykonana przez

Jarosława Maszewskiego i muzyka Wiesława Wolnika. Być może spektakl będzie znacznie ciekawszy, gdy ulegnie skróceniu, do czego przymierza się reżyserka.

Wieczór zorganizowany przez Teatr Polski, „Express Poznański” i Radio „S”, a sponsorowany przez Cukiernię Gruszeckiego, Mleczarnię Dębiec i Poznańską Palarnię Kawy upłynął w bardzo przyjaznej atmosferze. Na

przerwie widownia została wzmocniona paczkami z dżemem malinowym, a na koniec mieli okazję spróbować malinowych jogurtów, cały czas popijając kawę Astarę.

Aktorzy, którzy spotkali się z widzami byli bardzo zadowoleni z odbioru spektaklu, a młoda publiczność w większości wypowiadała się entuzjastycznie o „Balladynie”. Bo to właśnie do młodzieży skierowane jest to przedstawienie.



Od lewej: Wojciech Choraży (Chochlik), Paweł Iwanicki (Filon), Krzysztof Banaszyk (Kirkor) i Grzegorz Mostowicz-Gerszt (Kancelerz) na spotkaniu z publicznością.

(elka)